

## Suwiński Leszek



Urodził się 8 października 1926 w Warszawie. W czerwcu 1939 r. ukończył tam szkołę podstawową. Podczas okupacji pracował jako ekspedient i uczył się na tajnych kompletach przy Państwowym Gimnazjum i Liceum im. Ks. Józefa Poniatowskiego w Warszawie. Po upadku Powstania Warszawskiego został wywieziony przez okupanta wraz z rodziną na teren pow. piotrkowskiego. Do Warszawy powrócił w lutym 1945 r. Pracował jako robotnik równocześnie kontynuując naukę w liceum wieczorowym. W czerwcu 1946 r. uzyskał świadectwo dojrzałości. W tym samym roku wstąpił na Wydział Weterynaryjny Uniwersytetu Warszawskiego. W czasie wakacji każdego roku brał udział w akcjach profilaktycznych na terenie woj. bydgoskiego. Dyplom lekarza weterynarii uzyskał w 1952 r. Po ukończeniu studiów, na podstawie nakazu pracy rozpoczął pracę na stanowisku kierownika lecznicy w Rutkach pow. Łomża. Od lipca 1952 r. do lipca 1956 odbywał służbę wojskową w Kłodzku m.in. jako szef służby weterynaryjnej Wojsk Ochrony Pogranicza, którą ukończył w stopniu kapitana. Od sierpnia 1956 do 1975 r. był kierownikiem PZLZ Nakło, a od 1975 r. do 1978 r. kierownikiem OT Nakło. W sierpniu 1978 r. został kolejno kierownikiem inspektorem i gł. specjalistą WZWet. Ośrodka Zwalczania Zaraźliwych Chorób Zwierzęcych WZWet. w Bydgoszczy. Na emeryturę przeszedł z końcem lutego 1991 r.

W uznaniu za zasługi w działalności zawodowej odznaczony został Złotym Krzyżem Zasługi.

Zmarł 4 kwietnia 2024 r. i został pochowany na cmentarzu parafialnym w Paterku k. Nakła.

*Źródło: Akta osobowe WIW w Bydgoszczy [J.J.]*

\*\*\*\*\*

*Każde odejście bliskiej osoby, każda śmierć jednego z nas, lekarza weterynarii, to nie tylko moment pożegnania, ale także czas wspomnień jakie łączą nas ze zmarłym. Żegnany dzisiaj naszego Kolegę lekarza weterynarii Leszka Suwińskiego, nestora nakielskiej i bydgoskiej służby weterynaryjnej, człowieka oddanego zawodowi lekarsko – weterynaryjnemu, człowieka o wysokiej kulturze, posiadającego dar organizatora, społecznika, a ponadto życzliwego i służącego pomocą innym nie tylko w sprawach zawodowych.*

\*\*\*\*\*

*Zawód lekarsko – weterynaryjny jest zawodem zaufania publicznego. Praca terenowego lekarza weterynarii jest trudna, wymagająca wiele wysiłku i poświęcenia, a także dobrego zdrowia. Czas pracy wyznaczają potrzebujący pomocy pacjenci, a chore zwierzęta nie uwzględniają pory roku, dnia, świąt i dni wolnych od pracy. Do swojej terenowej pracy śp. Leszek wniósł cechy zdobyte w wojsku, a przede wszystkim dyscyplinę, solidność i obowiązkowość. Starsi już dziś lekarze weterynarii, a wtedy praktykanci czy stażyści*

wspominają dr Suwińskiego jako dobrego fachowca, który dzielił się z nimi swoją wiedzą teoretyczną, praktyczną i wspierał zdobywanie zawodowych szlifów.

Był także dobrym organizatorem, uznanym przez przełożonych i współpracowników . Miał dar zjednywania, był koleżeński i towarzyski. Takim Go zapamiętamy , taki pozostanie w naszej pamięci.

*W uznaniu zasług w pracy zawodowej był odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi,*

*Od samego początku jego powstania należał do Koła Seniorów Lekarzy Weterynarii, brał udział w spotkaniach i imprezach. Z racji wieku, ale i dobrej pamięci na spotkaniach tych przypominał sylwetki lekarzy weterynarii, zawodowe zdarzenia wnosząc do historii naszego zawodu wiele nieznanymi faktów.*

*Ewenementem z Jego życia jest fakt osobistego spisania swojego biogramu z pozostawieniem miejsca na datę śmierci. To właśnie cały poukładany organizacyjnie lekarz weterynarii Leszek Suwiński.*

*Leszku! Wszystko co się kiedyś zaczęło ma także swój koniec. To nasz ostatni kontakt. Nie będzie dyskusji , rozmów. Pozostaną wspomnienia.*

*Żegnają Ciebie dzisiaj lekarze weterynarii z powiatu nakielskiego, z Bydgoszczy. Ja pożegnaj Ciebie także w imieniu naszej korporacji zawodowej Kujawsko – Pomorskiej Izby Lekarsko – Weterynaryjnej, której sztandar towarzyszy Tobie w ostatniej ziemskiej drodze, sztandar z wizerunkiem św. Rocha z Montpelier, patrona lekarzy weterynarii. Niech on otacza Ciebie opieką w drodze do życia wiecznego . Spoczywaj w pokoju.*

*Synowi Tomaszowi Suwińskiemu, najbliższej Rodzinie Zmarłego w imieniu wojewódzkich i powiatowych władz weterynaryjnych, w imieniu Prezesa i Rady KPILW oraz wszystkich Koleżanek i Kolegów z Koła Seniorów Lekarzy Weterynarii składam wyrazy szczerego żalu i współczucia.*

***Fragment mowy pogrzebowej wygłoszonej przez Prezesa KS Ryszarda Tyborskiego***